

Remigiusz Szauer

Uniwersytet Szczeciński
ORCID 0000-0002-8332-6852

Maria Sroczyńska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID 0000-0003-2993-8820
DOI <https://doi.org/10.21697/ucs.2023.31.1.11>

W polu dociekań teologii i socjologii. O życiu i pracy śp. Profesora Józefa Baniaka

Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...

ks. Jan Twardowski

Gdy pod koniec lat 30. XX w. Florian Znaniecki ogłosił tekst *Spoleczne role uczonych* (opublikowany w 1940 r.), pokazał w nim, że wśród ludzi nauki są typy mędrców, scholarzy czy też badaczy. Jednocześnie analizując rozmaite podtypy, wskazał, że to, co najefektywniej objawia wpływ uczonego na świat, to jego osoba i wynikającego z niej wiarygodność, bo tworząc dzieła i przyczyniając się do rozwoju społecznego, mówi także całym sobą. Pomijając fakt, że myśl Floriana Znanieckiego jako jednej z wiodących postaci naukowych w poznańskiej szkole socjologii jest szczególnie żywa, jak i to, że był on jednym z pierwszych wykładowców Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu po 1920 r., przywołuję tę postać i jego myśl właśnie w okoliczności smutnej, choć związanej z Poznaniem – w kontekście śmierci jednego z aktywnych uczestników i kontynuatorów tej szkoły – Profesora Józefa Baniaka, który odszedł 1 maja 2023 r.

Jako autorzy tekstu jesteśmy reprezentantami różnych pokoleń, którzy mieli okazję spotkać i bliżej poznać Pana Profesora w odmiennych momentach jego życia, ucząc się pełnienia ról, które były i nadal wpisują się we właściwy nam, jako nauczycielom akademickim, kontekst naukowy i społeczny¹. Biografię Profesora należy umieścić w nurcie poznańskiej szkoły socjologii, o czym można było przekonać się podczas laudacji towarzyszących Jubilatowi na Wydziale Socjologii UAM. Jako naukowiec i pedagog nie tylko „przemawiał” poprzez prowadzone wieloletnie i nierzadko nowatorskie badania. Ważna była także osobowość prof. Baniaka, co znajdowało m.in. wyraz w szacunku do tradycji socjologicznej i działalności wspomnianego już Floriana Znanieckiego.

Wyjątkowa księga pośród wielu...

To, co precyzyjnie charakteryzuje postać Profesora Józefa Baniaka, to opiewana przez m.in. Znanieckiego i Kotarbińskiego akademicka cnota pracowitości. Z właściwą socjologii precyzją trzeba zaznaczyć, że rezultatem trwającej ponad 40 lat pracy naukowej i badawczej Pana Profesora jest 20 monografii specjalistycznych, blisko 40 zbiorowych prac naukowych powstałych pod jego redakcją, z czego 22 o profilu socjologicznym, a 14 o profilu filozoficznym i teologicznym. To ponad 200 artykułów i rozpraw naukowych z zakresu socjologii, filozofii, teologii i religioznawstwa opublikowanych w znanych czasopismach naukowych. To także kilkadziesiąt haseł specjalistycznych, z czego blisko 20 znalazło się w leksykonie socjologii religii, a inne – w leksykonie socjologii moralności czy w encyklopedii religii. W 2019 r. świętowaliśmy na Uniwersytecie

¹ Remigiusz Szauer był uczniem – doktorantem Profesora Józefa Baniaka na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 2013–2017; w przypadku Marii Sroczyńskiej znajomość rozpoczęła się w latach 80. XX w. od spotkań socjologów religii „na Karowej”, prowadzonych w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego przez Profesora Edwarda Ciupaka. Po latach zaowocowała obecnością Profesora Józefa Baniaka w roli recenzenta wydawniczego pracy habilitacyjnej pt. *Rytuały w młodzieżowym świecie. Studium socjologiczne* (2013).

im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jubileusz 70-lecia życia i 40-lecia pracy naukowo-badawczej Pana Profesora. Z tej okazji wydana została księga jubileuszowa pod redakcją naukową (niedawno zmarłego) Profesora Jerzego Kaczmarka. Ta obszerna publikacja zatytułowana *Między socjologią a filozofią i teologią* zawiera w spisie treści pozycję: *Dorobek naukowy profesora Józefa Baniaka*, który został zamieszczony na 50 stronach. Z aksjologiczną neutralnością pisał o religijności i moralności społeczeństwa polskiego, sam będąc człowiekiem deklarującym wiarę, która odgrywała istotną rolę w jego spojrzeniu na świat.

Życie Profesora Józefa Baniaka to również wyjątkowa księga, której zapis został zapoczątkowany 27 października 1948 r. w Buczu, w powiecie Brzesko, w województwie małopolskim. To księga korespondująca z bogatym, wielobarwnym życiem, której istotne części stanowią nauka, praca i rodzina. Jednym z rozdziałów jest nauka w liceum ogólnokształcącym w Brzesku, a następnie w Karpaczu. To także ukończone studia filozoficzne i teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu oraz na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W tożsamość Pana Profesora wpisuje się realizowana nieprzerwanie od 1975 r. aktywność akademicka, najpierw w Instytucie Zamiejscowym Wyższej Kultury Religijnej KUL, następnie w filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie i na zamiejscowym wydziale tej uczelni w Kaliszu. Najdłużej zaś na trzecim, co do wielkości i prestiżu, uniwersytecie w kraju – na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obok działalności akademickiej była też praca dziennikarska w „Słowie Powszechnym”. Punktem zwrotnym w biografii stała się obroniona w marcu 1982 r. rozprawa doktorska, napisana pod kierunkiem Profesora Edwarda Ciupaka w Zakładzie Socjologii Religii, w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, oraz obroniona w maju 1982 r. druga praca doktorska (tym razem z zakresu filozofii), napisana pod kierunkiem Profesora Henryka Pisarka na Uniwersytecie Wrocławskim.

Książkę życia Pana Profesora tworzą też obszerne rozdziały korespondujące z jego zaangażowaniem naukowym dotyczącym badań nad religijnością i moralnością, których istotnym zwieńczeniem była habilitacja uzyskana w 1995 r. Profesor Baniak badał postawy religijne Polaków w rejonie miejskim, przemysłowym, jak i postawy młodzieży. Przyglądał się kwestiom dotyczącym społecznej roli duchowieństwa i obrazowi księdza. Zadawał trudne pytania weryfikujące sferę domysłów i stereotypów związanych m.in. z prywatną sferą życia duchownych. Był diagnostykiem postaw moralnych, zwłaszcza w odniesieniu do małżeństwa, życia rodzinnego czy celibatu. Należał do pionierów w upowszechnianiu dymensjonalnego badania religijności, zapoczątkowanego w Polsce przez Władysława Piwowarskiego, a wywodzącego się ze szkoły Charlesa Glocka i Rodneya Starka. Kontynuując działania swoich Mistrzów, prowadził wielowymiarowe i powtarzalne badania z zakresu socjologii religii i moralności, socjologii parafii, socjologii młodzieży, socjologii celibatu, a także z pogranicza socjologii i filozofii oraz teologii, dotyczące dynamiki powołań do kapłaństwa i życia zakonnego w Polsce. Przyglądał się dynamice powołań do kapłaństwa i życia zakonnego w Polsce, kryzysowi kapłaństwa instytucjonalnego oraz fenomenowi wierności powołaniu wobec kryzysu tożsamości kapłańskiej.

Owoce monografii i licznych artykułów było uzyskanie w 2003 r. tytułu naukowego profesora nauk humanistycznych w zakresie socjologii. W 2005 r. Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu powołał Profesora Baniaka na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Socjologii UAM, w którym pracował.

Praca akademicka – zawód i powołanie

Na kartach księgi życia Profesora Józefa Baniaka nie widnieją jednak tylko ślady dźwięku. To, co z takim wysiłkiem i rzetelnością realizował Profesor, pozostawiło także niezatarty ślad w życiu konkretnych ludzi: doktorantów, magistrantów i studentów, badaczy i badaczek, tych wszystkich, którzy słuchali go na wykładach oraz uczestniczyli w konferencjach z jego udziałem. Co ciekawe, Pan Profesor nie tylko słynął z precyzyjnych przekazów związanych z realizowanymi treściami dydaktycznymi. We właściwy dla siebie sposób znajdował czas na tak zwane dygresje, które były okazją do tego, by poważnie porozmawiać o życiu, o wartościach, o przyjaźni i o rodzinie. Można przypuszczać, że w wypadku wielu słuchaczy treści te, trochę na przekór zamiarom Profesora, żyją bardziej niż te przekazywane na wykładach.

Trzeba jednak dodać, że człowiek, który tyle napisał o rozmaitych wymiarach człowieczego powołania – sam chyba nigdy nie został tak przedstawiony. A wszak był z powołania..., no właśnie, kim? Przywoływane role wydają się prowadzić do oczywistych konkluzji: był socjologiem, profesorem, nauczycielem akademickim, badaczem. Ale do tego katalogu określeń warto dodać jeszcze jedno, którego znaczenie zostało w znacznej mierze ograniczone w dobie, w której działalność naukowa przypomina bardziej nie tyle opisywane przez Karla Jaspersa ideały uniwersyteckie, co prowadzenie pragmatycznej działalności gospodarczej. Profesor Baniak był także pedagogiem i to przez wielkie „P”. Wielu z nas, którzy znali Pana Profesora jako promotora i wykładowcę, podziela odczucie, że był to człowiek zainteresowany drugą osobą, pełen szacunku i troski o jakość działalności naukowej. To pedagog, który z troską myślał o swoich podopiecznych, kibicował ich rozwojowi, interesował się ich warunkami żywymi, stanem zdrowia czy charakterem pracy.

Każde z nas – autorów tekstu poświęconego Profesorowi – posiada swoje doświadczenia związane z Jego obecnością.

Remigiusz Szauer:

Część z nas lubiła do Profesora dzwonić lub mailować, kierując prośbę o pomoc. Nie było do pomyślenia, żeby rozmowa czy korespondencja zakończyła się bezowocnie, tj. bez możliwości znalezienia rozwiązania. Radość Pana Profesora z sukcesów motywowała do dalszej pracy, a dzielenie się troskami i niepokojami spotykało się z podnoszącym na duchu zrozumieniem. Nawet w ostatnich chwilach życia, kiedy dzwoniłem z życzeniami wielkanocnymi, Profesor przerwał pytania o stan swojego zdrowia i przekierował wątek, mówiąc: *Ale co tam u księdza, jakie plany? Z tej rozmowy pozostało mi coś jeszcze. Otóż, będąc w szpitalu, podłączony do aparatury, Profesor zobowiązał mnie do jednej kwestii: do zapewnienia redaktora naczelnego „Studiów Koszalińsko-Kołobrzeskich”, że artykuł, który Profesor obiecał przesłać, jest przygotowany i poprzez syna zostanie wkrótce wysłany. Poczucie odpowiedzialności za dane słowo i solidność badacza były imperatywem dla Pana Profesora do ostatnich chwil.*

Maria Sroczyńska:

Jako pracownik kieleckiej Alma Mater doświadczyłam wiele wsparcia ze strony Profesora, zwłaszcza podczas przygotowywania rozprawy habilitacyjnej. Był nie tylko zainteresowany tym, co robię, cieszył się z otrzymania przeze mnie ministerialnego grantu i możliwości wykorzystania w badaniach orientacji rytualnych maturzystów z regionu świętokrzyskiego tez, uwiarygodnionych m.in. w obszernym studium, którego był autorem pt. *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne* (2007). Pan Profesor z radością przyjął propozycję recenzji wydawniczej mojej pracy habilitacyjnej i dołożył wielu starań, aby ją ulepszyć... Jestem ogromnie wdzięczna za Jego wnikliwość i staranność – przeczytał każde zdanie i nie przeciągał lektury w nieskończoność. Pamiętam, że przed samymi Świątami Wielkanocnymi 2013, z wypiekami na twarzy, odbierałam z pociągu jadącego z Poznania kopię pracy ze szczegółowymi poprawkami...² Profesor Józef cieszył się także z mojej ostatniej książki poświęconej młodzieżowemu sacrum. Uważał, że jest adresowana do wielu czytelników, którzy zapewne sięgną po nią z różnych względów i powodów. Jestem bardzo wdzięczna za naukową i koleżeńską obecność Profesora w moim życiu.

Nie tylko zza katedry

Przy tym wszystkim Profesor był w oczywisty i widoczny sposób: ojcem, dziadkiem, mężem. Spośród rozmaitych wątków ze spotkań, których każdy z nas pewnie mógłby przytoczyć sporo.

Remigiusz Szauer:

Było to przed przerwą świąteczną w grudniu 2016 r. Kiedy roztawaliśmy się, składając sobie życzenia, powiedziałem: Pan Profesor chyba tutaj w Poznaniu na uniwersytecie czuje się najbardziej spełniony. Bo tę pasję po prostu widać: więc Panie profesorze, życzę – choć nie wiem, czy bardziej sobie, czy Panu profesorowi – żebyśmy mogli to jak najdłużej oglądać. Z tej pasji rodzi się inspiracja dla uczniów. Profesor

2 Drugim recenzentem był równie życzliwy i wymagający śp. Ojciec Profesor Andrzej Potocki.

uśmiechnął się wówczas w charakterystyczny dla niego skromny sposób i spuściwszy na chwilę oczy, podniósł je i powiedział: „Bardzo się cieszę. Faktycznie nauka to całe moje życie, ale tam, w Kaliszu, w rodzinie – też i tam czuję się równie spełniony”. Po czym powiedział: „Proszę księdza, co tam nauka bez tego”. O swoich bliskich wspominał na zajęciach. A mówił na tyle sugestywnie, że można było odczytać atmosferę domu. Nie tylko zresztą mówił, bo i dedykował swoje publikacje, czego przykładem może być książka *Między buntem a potrzebą akceptacji i zrozumienia. Świadomość religijna i moralna a kryzys tożsamości osobowej młodzieży gimnazjalnej*, wydana w 2008 r. Tam już na pierwszej stronie widnieje dedykacja: *Synom moim – Krystianowi, Wojciechowi i Tomaszowi*.

Wydział Socjologii UAM – pokój 116

Zygmunt Hübner w jednym z felietonów publikowanych w zbiorze *Loki na łysinie* pisze o kryzysie autorytetów, konkludując z nutą optymizmu: „a jednak – i w tym tkwi paradoks – bardzo tęsknimy za autorytetami. Są nam potrzebne [...] chcemy wierzyć, że coś takiego istnieje, albo przynajmniej może istnieć. Nikt jednak nie zna recepty, która pozwoliłaby powołać je do życia”. Tym bardziej, gdy pojawiają się są tacy ludzie, którzy są autorytetami, a z racji swojej pasji, wierności ideałom, przenikającej ich życie wiarygodności inspirują, prowadzą, podpowiadają, a wnet odchodzą – odczuwa się ich brak. Pokój 116 na I piętrze gmachu Wydziału Socjologii na ul. Szamarzewskiego 89 był miejscem, gdzie można było zastać Pana Profesora pracującego za biurkiem. Niestety, tam go już nie spotkamy. Jednak jako ludzie nauki pozostajemy w łączności z dorobkiem naukowym i życiowym Pana Profesora. Pozostajemy w łączności z Jego myślą socjologiczną, wdzięczni za to, co otrzymaliśmy i z czego możemy korzystać. Jako przedstawiciele pokoleń uczniów, przyjaciół, koleżanek i kolegów z Sekcji Socjologii Religii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego możemy powiedzieć, że to spory dług do spłacenia, zwłaszcza jeśli spoglądamy na Jego dwie ostatnie prace, będące rodzajem swoistej, diachronicznej, a zarazem wielopokoleniowej syntezy problematyki, której poświęcił całe swoje życie. Pierwsza z nich to studium socjologiczne dotyczące religijności i moralności młodych Polaków w latach 1956–2018, ujmowanych na tle przemian cywilizacyjnych i społecznych (2022), natomiast druga to obszerne studium socjograficzne, poświęcone obowiązkowym i nadobowiązkowym praktykom religijnym dorosłych katolików w Polsce w latach 1965–2020, rozpatrywanym w kontekście społecznym i kulturowym (2023).

Nie odkładamy publikacji Profesora na półkę, nie zamykamy książek Mistrza, otwieramy je i niesiemy ich treści dalej. Choć księga ziemskiego życia Profesora Józefa Baniaka została już zamknięta, mamy nadzieję, że Jego dzieło będzie trwało – zarówno w obszarze nauki, jak i w naszym odniesieniu do innych ludzi – zwłaszcza młodych, którym coraz trudniej rozpoznać autorytety...